



piątek, 16.02.2018

Zimowe szaleństwo w Zawoi

Już w pierwszy dzień ferii, a będąc bardziej konkretnym w poniedziałek 12 lutego, dzieci i młodzież z naszej parafii udała się wraz z opiekunami na pięciodniowy wypoczynek na zimowisku w Zawoi. Nie był to jednak bierny wypoczynek, gdyż jego głównym celem była jazda na nartach. Wraz z wybiciem godziny dziesiątej 55 uczestników i piątka ich opiekunów z księdzem Dariuszem Biernatem na czele wyruszyli w kierunku Zawoi. Podróż nie trwała długo, a miejsce docelowe przywitało wczasowiczów pięknym, śnieżnobiałym krajobrazem. Po sprawnym zakwaterowaniu nasi parafianie ruszyli od razu na stok, gdzie czekały na nich perfekcyjne warunki. Zarówno początkujący, jak i bardziej wprawieni w jeździe narciarze mogli być zadowoleni. O śnieg nie trzeba było się martwić. Pogoda widocznie była solidnie wymodlona, gdyż z góry ciągle przybywały dostawy białego puchu, który niejednokrotnie amortyzował upadki ryczowskich amatorów zimowego szaleństwa. Na szczęście jednak obyło się bez poważnych wypadków i wszyscy wrócili do domów cali i prawdopodobnie zadowoleni. Nie było przecież na co narzekać. Poza nartami na uczestników czekał też wypad na lodowisko, zabawa ostatkowa, a także seans filmowy. Pensjonat ugościł przybyszów wygodnymi pokojami, a także przepyszną, domową kuchnią, która powinna zadowolić podniebienia nawet najbardziej wybrednych niejadków i wzmacniała ciało po intensywnym wysiłku. Nie zabrakło także czegoś dla ducha - codzienna Eucharystia wspomagała siły duchowe i wzmacniała poczucie wspólnoty. Jeśli więc tylko chęci nie zabrakło, ten wyjazd okazał się udany dla każdego uczestnika. Jak to zawsze bywa w takich sytuacjach - żał było wracać. W Ryczowie czekały już jednak liczne obowiązki i stęsknieni rodzice, którzy zapewne z ciekawością słuchali potem opowieści o zimowych szaleństwach swoich pociech. Opowieści, które powoli stają się tylko wspomnieniami, a powrót do nich na pewno będzie nieco rozweselał czającą się za rogiem szkolną codzienność. TB